

**JACEK LEOCIAK**

Instytut Badań Literackich PAN  
<https://orcid.org/0000-0003-1471-6926>

## Ostatnie słowa przed śmiercią

### The Last Words before Death

#### Abstract

The author analyses the last words uttered by criminals sentenced to death (and registered in court documents) as well as those of victims of anti-American terrorist attacks of 11 September 2001 and the massacre committed on 22 July 2011 by Anders Breivik on Utøya island (sources included registered last telephone conversations from the World Trade Center and the United Airlines Flight 93 and 175 as well as last SMS texts from Utøya). The last words of the condemned could be included in four topoi, the first being: “I am ready/prepared”; the second – “turn to Jesus/God”; the third – “I love you”, and the fourth – “we shall meet soon”. The recorded vocal and text testimonies of the victims of 11 September 2001 and the massacre on Utøya (22 July 2011) echo one of the topoi present in the last words of the condemned before an execution. I have in mind the conveyance of confessions of love to those nearest and dearest: I love you – these last words spoken before death (both by the condemned, the victims of terrorists, or those on their deathbeds) – constitute a distinctive genre of speech not described by Anna Wierzbicka in her book: *English Speech Act Verbs: A Semantic Dictionary* (1987). This is not the time for proposing semantic paraphrases maintained in Wierzbicka’s style, but I would like to uphold the genre intuition. The last words comprehended as a specific act of speech alleviate the violence of death and familiarize with its horror (as I mentioned at the beginning of my text by evoking the traditions of *danse macabre* and *ars moriendi* and by citing Georges Bataille).

**Keywords:** last words; speech act; terrorist attack; unpreparedness, September 11, 2001

#### Abstrakt

Autor analizuje ostatnie słowa skazanych na śmierć zbrodniarzy (zarejestrowane w dokumentach sądowych) oraz ostatnie słowa ofiar ataków terrorystycznych na Amerykę 11 września 2001 roku i masakry, jaką sprawił 22 lipca 2011 roku Anders Breivik na wyspie Utøya (źródła to: zarejestrowane ostatnie rozmowy telefoniczne z obu wież World Trade Center, samolotów United Airlines Flight 93 i 175 oraz ostatnie esemesy z wyspy Utøya). Ostatnie słowa skazanych da się ująć w cztery toposy: pierwszy to „jestem gotowy / przygotowany”; drugi — „zwrot do Jezusa / Boga”; trzeci — „kocham was” i czwarty — „wkrótce się spotkamy”. Utrwalone głosowe i tekstowe świadectwa ofiar z 11 września 2001 roku i masakry na wyspie Utøya 22 lipca 2011 roku powtarzają jeden z toposów obecnych w ostatnich słowach skazańców przed egzekucją. Chodzi o przekazanie najbliższemu wyznania miłości: kocham cię, kocham was. Ostatnie słowa, wypowiedane tuż przed śmiercią (zarówno przez skazańców, ofiary aktów terroru czy też leżących już na łożu śmierci) stanowią osobny gatunek mowy, nie opisany przez Annę Wierzbicką w jej książce: *English Speech Act Verbs: A Semantic Dictionary* z 1987 roku. Nie pora teraz na proponowanie semantycznych parafraz w stylu Wierzbickiej, ale chciałbym podtrzymać tę gatunkową intuicję. Ostatnie słowa rozumiane jako specyficzny akt mowy łagodzą gwałt śmierci i oswiają jej grozę (o czym mówiłem na początku, przywołując tradycje *danse macabre* i *ars moriendi* oraz cytując Georges’a Bataille’a).

**Słowa kluczowe:** ostatnie słowa; akt mowy; atak terrorystyczny; nieprzygotowanie, 11 września 2001

## O autorze

**Jacek Leociak** – prof. dr hab., kierownik Zakładu Badań nad Literaturą Zagłady w Instytucie Badań Literackich PAN, członek Pracowni Poetyki Teoretycznej i Semiotyki Kultury IBL PAN, członek założyciel Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy IFiS PAN, redaktor rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”. Razem z Barbarą Engelking przygotował koncepcję galerii Zagłady w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Opublikował: *Tekst wobec Zagłady. O relacjach z getta warszawskiego* (1997, 2004, 2016); *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście* (wspólnie z Barbarą Engelking; 2001, 2009, wyd. rozszerzone i poprawione 2013); *Doświadczenia graniczne. Studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji* (2009); *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów* (2010); *Spojrzenia na Warszawskie getto* (2011); *Biografie ulic. O żydowskich ulicach Warszawy: od narodzin po Zagładę* (2017); *Młyny boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie* (2018), *Wieczne strapienie* (2020), *Zapraszamy do nieba. O nawróconych zbrodniarzach* (2022), *Podziemny Muranów* (2024). Opracował (razem z Martą Janczewska) i wstępem opatrzył *Archiwum Ringelbluma. Antologia* (2019).

Od nagłej, a niespodziewanej śmierci  
Zachowaj nas Panie!

Suplikacja Święty Boże, Święty mocny<sup>1</sup>

## 1.

Jeśli do czegoś jesteśmy naprawdę nieprzygotowani, to na pewno do śmierci. Pierwszym i naturalnym odruchem człowieka jest sprzeciw, ucieczka, nieakceptowanie, głęboko ludzki bunt przeciwko niej. Bycie nieprzygotowanym na śmierć jest zatem formą jej odrzucenia, odmową zgody. Trudno mi znaleźć bardziej dojmujące świadectwo tego buntu niż głos dwóch poetów.

Dylan Thomas w wierszu *Nie wchodź łagodnie do tej dobrej nocy* (w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka), datowanym: Florencja, 1947 roku, pisał:

Nie wchodź łagodnie do tej dobrej nocy,  
Starość u kresu dnia niech płonie, krwawi;  
Buntuj się, buntuj, gdy światło się mroczy.  
[...]  
Błogosławieństwem i klątwą niech broczy  
Łza twoja, ojciec w niebie niełaskawym.  
Nie wchodź łagodnie do tej dobrej nocy.  
Buntuj się, buntuj, gdy światło się mroczy<sup>2</sup>.

Czesław Miłosz w wierszu *Twój głos* (z tomu *Miasto bez imienia*, 1969):

Przeklinaj śmierć. niesprawiedliwie jest nam  
wyznaczona.  
Błagaj bogów, niech dadzą łatwe umieranie<sup>3</sup>.

Przywołajmy w tym miejscu refleksje Georges'a Bataille'a o rozdzierającym gwałcie śmierci, niszczącym wszystko, przynoszącym groźbę unicestwienia, która wywołuje instynktowny odruch cofnięcia się:

Nasza świadomość rejestruje przejście od stanu życia do stanu zwłok, czyli przerażającego przedmiotu, jakim jest dla człowieka trup innego człowieka. Dla każdego, kogo trup fascynuje, jest on obrazem jego własnego losu. Świadczy o gwałcie, który nie tylko zniszczył danego człowieka, ale zniszczył wszystkich ludzi. Zakaz, jaki odczuwają ludzie na widok trupa, wyraża się odruchem cofnięcia; przez to cofnięcie odrzucają oni gwałt, oddzielają się od gwałtu. [...] Gwałt i śmierć, która gwałt oznacza, budzą w nas dwojaki odruch: zgroza w połączeniu z przywiązaniem do życia każe nam się cofnąć, jednocześnie fascynuje nas w śmierci coś uroczystego, a zarazem przerażającego, co wstrząsa nami do głębi. [...] Śmierć była znakiem gwałtu wkraczającego w świat, który mogła unicestwić. Znieruchomiał trupa miał w sobie coś z gwałtu, którego padł ofiarą: wszystkim, co znajdowało się w zasięgu jego „zaraźliwości”, groziła podobna ruina. [...] Zmarły jest zagrożeniem dla tych, którzy pozostają przy życiu, toteż grzebią oni trupa nie tyle,

JACEK LEOCIAK

## Ostatnie słowa przed śmiercią

żeby go uchronić, ile żeby uchronić samych siebie przed „zarażeniem”<sup>4</sup>.

Ów naturalny bunt człowieka przeciwko śmierci czy odruch przerażenia i ucieczki oswajany jest przez religię i kulturę. Przepaść między życiem i śmiercią zasypują wielorakie rytmy pogrzebowe i utrwalone w kulturze wzorce zachowań wobec trupa. Włoski historyk religii Alfonso M. di Nola przedstawia monograficzny zarys problematyki pogrzebu i żałoby na podstawie świadectw pochodzących z najróżniejszych kultur: od społeczności pozbawionych pisma do czasów współczesnych<sup>5</sup>. W obszarze cywilizacji i kultury chrześcijańskiej oswojenie ze śmiercią i przygotowanie do niej stanowiło jedną z podstawowych strategii katechetycznych. Mówimy tu za Philippe'em Ariès'em o epoce „śmierci oswojonej”<sup>6</sup>. Groźbę i makabrę spustoszenia, jakie niesie śmierć, miała normalizować bogata tradycja *danse macabre*, wyobrażenie gnijącego trupa – *transi* – czy też prototypowa dla wielu innych przedstawień *Opowieść o trzech zmarłych i trzech żywych*, w której trzej jeźdźcy napotykają na swojej drodze trzy otwarte trumny, a w nich rozkładające się zwłoki<sup>7</sup>. Sposoby przygotowania się do śmierci opisywały traktaty powstające w Europie chrześcijańskiej już od III wieku, z kulminacją w wieku XIV i XV (pomijam tu antyczną tradycję refleksji o sztuce umierania: Epikura, Sokratesa, Senekę czy Cyserona). Chodzi o *ars moriendi*, a właściwie o *ars bene moriendi*, z traktatami wzorcowymi Jana Gersona (ok. 1408), Mateusza z Krakowa (przed 1410, autorstwo niepewne) i Domenico Capraniki (ok. 1452, autorstwo niepewne).

Śmierć w czasach *danse macabre* i *ars moriendi* była doświadczeniem wszechobecnym i obezwładniającym (klęski żywiołowe, zarazy, głód, wojny). Sztuka dobrego umierania wprowadzała w tę anarchiczną groźbę ład i boski porządek. Człowiek miał być gotowy na ten moment przejścia i w pełni świadomy tego, że nic się tu nie kończy, a wszystko zaczyna. Capranica w swym *Zwierciadle sztuki dobrego umierania* zapewnia, że – jak streszcza Maciej Włodarski:

śmierć nie jest niczym innym, jak wyjściem z więzienia, końcem wygnania, [...] końcem wszystkich chorób ciała,

uniknięciem wszelkich niebezpieczeństw, zerwaniem krępujących nas więzów, powrotem do ojczyzny, wejściem do Królestwa<sup>8</sup>.

Autor traktatu przestrzega czytelnika, „aby, kiedykolwiek nadejdzie śmierć, zastała go przygotowanym, i aby przyjął ją bez ociągania się, tak jak każdy oblubieniec oczekuje upragnionego przybycia drogiej mu osoby”<sup>9</sup>.

## 2.

Według danych Amnesty International Polska z 2020 roku kara śmierci obowiązuje wciąż w 68 krajach świata, natomiast dane portalu Statista.com z 2022 roku mówią o 88 krajach, z tym że Amnesty International kwalifikuje 27 z nich jako „abolicjonistyczne w praktyce”, gdzie nie wykonuje się kary śmierci co najmniej od dziesięciu lat. Większość egzekucji ma miejsce w Chinach, Iranie, Egipcie, Iraku i Arabii Saudyjskiej. W USA w 2023 roku wyroki śmierci wykonano w stanach Missouri, Oklahomie, na Florydzie i w Teksasie. Kara śmierci wykonywana jest wciąż na Białorusi, w Rosji zaś obowiązuje moratorium<sup>10</sup>.

Skazaniec oczekujący w celi na wykonanie wyroku ma zazwyczaj mnóstwo czasu, by przygotować się na śmierć. Światowym rekordzistą jest Duane Eugene Owen, który w 1984 roku zasztyletował, a następnie zgwałcił czternastoletnią dziewczynkę, a dwa miesiące później zgwałcił i zatłukł na śmierć trzydziestoosmioletnią kobietę. Sam miał wtedy dwadzieścia trzy lata. Przyznał się do winy i został skazany na śmierć w dwóch odrębnych procesach. Wyrok wykonano dopiero 15 czerwca 2023 roku. Owen spędził blisko czterdzieści lat w *death row* więzienia na Florydzie, czekając na śmiertelny zastrzyk<sup>11</sup>.

Interesują mnie ostatnie słowa wypowiedziane przed śmiercią. Jest na ten temat spora literatura, są antologie i osobne zbiory gromadzące przedśmiertne wypowiedzi ludzi wielkich i znanych<sup>12</sup>. Osobny wątek stanowią tu ostatnie słowa wypowiadane przez skazańców: zbrodniarzy czy morderców, którzy tuż przed wykonaniem wyroku mają ostatnią szansę, by się wypowiedzieć. I te właśnie przypadki interesują mnie najbardziej<sup>13</sup>. Chcę się zastanowić, co mówią mordercy przed egzekucją, i zestawić to ze słowami, które udało się wypowiedzieć w obliczu śmierci ofiarom terrorystów. Zwróćmy uwagę, że jeśli skazańcy mają całe lata, by przygotować się na śmierć i obmyślić swe ostatnie słowa, to ofiarom aktów terrorystycznych dane są tylko minuty bądź sekundy. Odwołam się do dwóch wydarzeń: do terrorystycznego ataku na USA 9 września 2001 roku i do masakry, jaką przeprowadził 22 lipca 2011 roku Anders Breivik na wyspie Utøya. W obu wypadkach mamy unikatowe świadectwa: ostatnie rozmowy telefoniczne z obu wież World Trade Center i samolotu United Airlines Flight 93 i 175<sup>14</sup> oraz ostatnie esemesy z wyspy Utøya<sup>15</sup>.

## 3.

Ostatnie słowa wypowiadane tuż przed śmiercią żyją w hagiograficznych (złoty)ch legendach, w zapisach kro-

nikarzy, skrybów, przyjaciół i wrogów, w rodowych klechdach, powieściach i poematach, w dokumentacji medycznej czy więziennej. Często trudno stwierdzić, co tak naprawdę zostało powiedziane, a nawet czy taka wypowiedź w ogóle padła. Krążą zatem różne wersje i warianty.

Tu mała dygresja. W skarbnicy kultury pozostaną na zawsze ostatnie słowa Goethego: owo słynne „Światła! Więcej światła!”, z takimi wariantami jak: „Światła, światła, świat potrzebuje więcej światła!” czy: „Wpuście tu światło!”. Inni, będący bliżej umierającego, twierdzili jednak, że ostatnie zdanie wypowiedziane przez geniusza brzmiało inaczej: „Mir liege der Leberkäs schwa am Magen” – „wątrobianka leży mi na żołądku”. Chodziło więc nie tyle o światło, ile o niestrawność<sup>16</sup>.

Słowa skazańców przed egzekucją są w naszych czasach protokolowane. W tym ciemnym lesie słów ostatnich można przecierać ścieżki i wyznaczać jakiś porządek, grupować te wypowiedzi w ramach poszczególnych kategorii. Tak robi na przykład Joseph W. Lewis w książce *Last and Near-Last Words of the Famous, Infamous and Those In-Between*. Wymienia aż 24 kategorie, podając liczbowy i procentowy ich udział w całym zbiorze 3676 cytatów, które zgromadził (przypomnijmy, że brał pod uwagę ludzi zarówno sławnych, jak i niesławnych). I tak zdecydowanie najczęściej pojawia się jego zdaniem kategoria „przepowiednia śmierci” [*death prediction*], choć według mnie chodzi tu raczej o wyrażenie świadomości nieuchronnie nadchodzącej śmierci (29,9 procent wszystkich wypowiedzi); to wiąże się z kategorią umieszczoną na drugim miejscu: „zobaczcie oto, jak umieram” [*see how I die*] (8,3 procent), trzecie miejsce – „wyrażenie uczuć” [*expression of feeling*] (7,2 procent). Na samym końcu jest „modlitwa” [*pray*] (1,1 procent), „pomoc” [*help*] (0,8 procent), „ból” [*pain*] (0,5 procent) i „przyznanie się” (sądzić należy, że do winy lub grzechu) [*confess*] (0,3 procent)<sup>17</sup>. Ta kategoryzacja wydaje mi się nieco dziwna i niejasna. Wprawdzie nie zgromadziłem tak dużego materiału źródłowego jak Lewis, ale według moich intuicji przyznanie się do winy wcale nie jest najrzadsze w ostatnich słowach skazańców, przeciwnie – zdarza się wręcz nadspodziewanie często. Bardzo często skazańcy tuż przed egzekucją wyrażają również miłość do swych najbliższych (co u Lewisa znalazło się dopiero na ósmym miejscu, zajmując tylko 3,7 procent całości).

Na potrzeby tych rozważań chciałbym wyróżnić cztery topoty obecne w wypowiadanych przed śmiercią ostatnich słowach. Pierwszy to „jestem gotowy / przygotowany”; drugi – „zwrot do Jezusa / Boga”; trzeci – „kocham was” i czwarty – „wkrótce się spotkamy”. Mówię o toposach z braku lepszego określenia, ale też dlatego, by wydobyć te „wspólne miejsca” ujawniające się w myśli skazańców czy ofiar, zapisane w ich słowach oraz w ich wypowiedziach.

„Jestem gotowy / przygotowany”

Robert Atworth, amerykański przestępca skazany za morderstwo i stracony w 1999 roku przez podanie zastrzy-

ku śmierci, powiedział: „Jeśli wszystko, czego zaznałeś, to nienawiść, jeśli wszystko, co znasz, to pożądanie krwi, wtedy nigdy nie będziesz nasycony. [...] Jestem gotowy, strażniku, odeślij mnie do domu”<sup>18</sup>. Kenneth Brock, skazany na śmierć za morderstwo i stracony w 1986 roku: „Nie mam ostatnich słów. Jestem gotowy”<sup>19</sup>. Kenneth McDuff, na którym w 1998 roku wykonano karę śmierci za wielokrotne morderstwa, przed wstrzyknięciem śmiertelnej dawki zwrócił się do obecnych: „Jestem gotowy na uwolnienie. Uwolnijcie mnie”<sup>20</sup>.

#### „Zwrot do Jezusa / Boga”

Jeffrey Barney, amerykański przestępca skazany za gwałt i morderstwo i stracony przez zastrzyk śmierci w 1986 roku, powiedział: „Przepraszam za to, co zrobiłem. Zasługuję na to. Mam nadzieję, że Jezus mi przebaczy”<sup>21</sup>. Clarence Lackey, który zgwałcił i pobił dwudziestoletnią kobietę oraz poderżnął jej gardło, tuż przed przyjęciem śmiertelnego zastrzyku w 1997 roku powiedział: „Chciałbym podziękować mojemu Panu Jezusowi Chrystusowi za to, że pomógł mi być silnym przez te wszystkie lata”<sup>22</sup>. Karla Faye Tucker rozwalila kilofem głowę właścicielki mieszkania, do którego się włamała. W więzieniu zwierzała się, że przy każdym uderzeniu odczuwała wielokrotnie orgazm. Przed otrzymaniem zastrzyku śmierci w 1998 roku wyraziła żal i przeprosiła. „Teraz spotkam się twarzą w twarz z Jezusem”, powiedziała<sup>23</sup>. Carry D. Kerr, skazany za gwałt i morderstwo, przed otrzymaniem śmiertelnego zastrzyku w 2011 roku mówił: „Oto idziemy. Panie Jezu, Jezu”<sup>24</sup>. Allen Wayne Janecka, zawodowy morderca, na zlecenie osoby dziedziczącej duży spadek zabił małżeństwo z czternastomiesięcznym dzieckiem. Przyznał się, został skazany i stracony przez śmiertelny zastrzyk w 2003 roku. Przed egzekucją powiedział: „Przed wszystkim chcę prosić Boga, by pobłogosławił wszystkim tu dziś zgromadzonym. Przez wiele lat szedłem swoją drogą, co sprawiło wiele bólu mnie, mojej rodzinie i wielu innym ludziom. Dziś zdałem sobie sprawę, że pokój i szczęście można osiągnąć, idąc Bożą drogą”<sup>25</sup>. Elke Lee Taylor, skazany za podwójne morderstwo i stracony przez wstrzyknięcie śmiertelnej dawki w 2008 roku, w swoich ostatnich słowach zwrócił się do Boga: „Pan zmiłuje się nad moją duszą. [...] Idę do domu, do Jezusa”<sup>26</sup>.

O topicznym charakterze tych apostołów do Jezusa i modlitewnych eksklamacjach w ostatnich słowach umierającego, a także o uniwersalności tej formuły zaświadcza bogata hagiografia. Wskażę cztery przykłady świętych, których przedśmiertne wypowiedzi zdają się naśladować przywołani skazańcy. Św. Augustyn miał tak zakończyć swój żywot ziemski: „Bądź wola Twoja. Przyjdź, Panie Jezu”. Ostatnie słowa wypowiedziane na stosie przez św. Joannę d’Arc brzmiały: „Jezus, Jezus, Jezus, Jezus”. Ostatnie słowa św. stygmatyka ojca Pio to: „Jezus. Maria”. Natomiast św. Teresa z Kalkuty miała podobno dwa razy wyrzec: „Jezu, Kocham Cię. Jezu, Kocham Cię”.

#### „Kocham was”

Lester Leroy Bower zastrzelił czterech ludzi, za co skazano go na śmierć. Dziękując żonie i córkom, tak zakończył swoje ostatnie słowa przed wstrzyknięciem śmiertelnej dawki w 2015 roku: „Kocham was bardzo, bardzo mocno”<sup>27</sup>. Robert Charles Ladd podczas rabunku zabił młotkiem trzydziestoosmioletnią kobietę i spalił dom. Skazany na śmierć dostał śmiertelny zastrzyk w 2015 roku. Powiedział wtedy: „Joanno, powiedz mojej rodzinie, że Kocham ich wszystkich. Trix, ciebie też Kocham. [...] Joanno, Kocham cię. Jedźmy już [jedźmy z tym koksem]”<sup>28</sup>. Rodrigo Hernandez zgwałcił i zamordował czterdziestoosmioletnią kobietę, a także zgwałcił i zastrzelił siedemdziesięciosiedmiolatkę. Przed przyjęciem śmiertelnego zastrzyku mówił: „Tak, chciałem wszystkim powiedzieć, że Kocham wszystkich. Podnieście głowy. Jesteśmy jedną rodziną, jesteśmy ludem Boga Wszchemogącego. Wszyscy jesteśmy dobrzy. Jestem gotowy...”<sup>29</sup>. Grandville Riddle zatłukł kluczem do opon trzydziestodwuletniego mężczyznę, który – jak twierdzi zabójca – przystawiał się do niego. Przed podaniem zastrzyku powiedział: „Chciałbym tylko... Kocham was wszystkich. Kocham ciebie, Lundy, Levi, mój tato. [...] Nigdy nie byłem podłym czy okrutnym człowiekiem. Życzę wszystkim wszystkiego dobrego”<sup>30</sup>. Carlos Granados zadźgał trzydziestoma ciosami noża trzyletniego synka swojej dziewczyny. Został skazany na śmierć i stracony przez wstrzyknięcie śmiertelnej dawki w 2007 roku. Przed egzekucją mówił: „Tak, Kocham cię, mamu, Kocham cię, tato, Kocham cię, Saro i Amando”<sup>31</sup>. William Jones „Billy” zabił człowieka podczas napadu rabunkowego. Przed zastrzykiem śmierci powiedział: „Moja ukochana Gerti, moja żono, Kocham cię nieskończenie, mój słodki ptaszku”<sup>32</sup>.

#### „Wkrótce się spotkamy”

Wspomniany wcześniej William Jones „Billy” żegna się z żoną: „Do czasu, kiedy znów się spotkamy, bądź silna”<sup>33</sup>. Karla Faye Tucker, ta, która rozwalila kobiecie głowę kilofem, mówi przed egzekucją: „Zobaczę was wszystkich, kiedy tam przyjdziecie. Będę na was czekać”<sup>34</sup>. Przywołany już Lester Leroy Bower wygłosił pięć ostatnich zdań swojej przedśmiertnej mowy: „Nadszedł czas, aby iść dalej. Stoczyłem dobrą walkę, wiary dotrzymałem. Nie mówię żegnajcie, powiem po prostu do widzenia, aż się znów spotkamy. Kocham was bardzo, bardzo mocno. Dziękuję, strażniku”<sup>35</sup>. Bower najwyraźniej parafrazuje tu św. Pawła z Drugiego Listu do Tymoteusza, wers 7: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”. Znac tu więzienną lekturę Biblii.

#### 4.

W Norymberdze na śmierć skazano dwunastu nazistowskich zbrodniarzy, ale Hermann Göring popełnił samobójstwo w celi, a Martin Bormann był sądzony zaocznie. Egzekucja zaczęła się o pierwszej w nocy 16 października 1946 roku i trwała do 2:45. W sali gimna-

stycznej Pałacu Sprawiedliwości w Norymberdze ustawiono trzy platformy, a na nich szubienice. Kiedy otwierała się zapadnia, ciało spadało w dół i ginęło z pola widzenia nielicznych świadków. Dolna część szubienicy zakryta była sukniem. Przed nałożeniem czarnego kaptura na głowę trzech z dziesięciu wieszanych zbrodniarzy wzywało imienia Boga. Tylko trzech czy aż trzech? Joachim von Ribbentrop: „Niech Bóg ochrania Niemcy. Niech Bóg zmiłuje się nad moją duszą”; Wilhelm Keitel: „Wzywam Boga Wszechmogącego, aby zmiłował się nad narodem niemieckim”; Hans Frank: „Jestem wdzięczny za życzliwe traktowanie podczas mojego uwięzienia i proszę Boga, aby przyjął mnie do siebie w swoim miłosierdziu”<sup>36</sup>. Ciekaw jestem, czy wzywali imię Boga nadaremno? Julius Streicher, potężny szef „Stürmmera” i nieustraszony pogromca Żydów, nie chciał wyjść z celi, nie chciał się ubrać, nie chciał o własnych siłach wejść na szubienicę. Stał na zamkniętej zapadni w kalesonach i krzyczał: „Heil Hitler!”.

Związki Adolfa Eichmanna z Bogiem i z Kościołem katolickim są skomplikowane i pełne sprzeczności. Austriacki biskup Alois Hudal – rektor seminarium Santa Maria dell’Anima w Rzymie, propagator Narodowego Kościoła Niemiec, zafascynowany narodowym socjalizmem, autor *Die Grundlagen des Nationalsozialismus* [Fundamenty narodowego socjalizmu] (1936), gdzie zachęcał katolików do współpracy z nazistami, utrzymujący bliskie związki z Piusem XII – organizował „szcurzy szlak”, czyli korytarz przerzutowy dla nazistów przez Tyrol Południowy. To on walenie przyczynił się do tego, że Adolf Eichmann wylądował bezpiecznie w Argentynie. Eichmannowi w ucieczce pomagał też ksiądz Johann Corradini. Już po schwytaniu w Buenos Aires Eichmann mówił do agentów Mosadu: „W Niemczech pewien franciszkanin zdobył dla mnie paszport dla uchodźcy wystawiony na nazwisko Ricarda Klementa oraz wizę argentyńską”. David Cesarani przypuszcza, że Eichmann najprawdopodobniej został powtórnie ochrzczony, w obrzędzie katolickim, urodził się bowiem jako protestant. Ten akces do Kościoła rzymskokatolickiego poprzez chrzest uznawał za akt wdzięczności. „Bez wahania określiłem się jako katolik. W rzeczywistości nie należałem do żadnego Kościoła, ale pomoc, jaką uzyskałem od katolickich księży, zapadła mi głęboko w pamięć, postanowiłem więc uczcić Kościół katolicki, zostając jego honorowym członkiem”. Honorowy członek Kościoła rozmyślał o Panu Bogu. Cesarani zbiera kilka jego wypowiedzi na ten temat: „Znam Boga. Nigdy nie straciłem z Nim kontaktu”. „Nie wierzę w piekło. Nie ma piekła”. „Nie mam się z czego spowiadać. Nie zgrzeszyłem. Mam u Boga czyste konto. Nie zrobiłem tego. Nic złego nie zrobiłem. Nie żałuję”. Uparcie odmawiał uznania zbawienia i miłosierdzia Chrystusa. A jednak w ostatniej chwili życia odczuł potrzebę modlitwy. Tuż przed wyprowadzeniem z celi na egzekucję – na jego własną prośbę – dano mu trochę czasu na cichą modlitwę. Ostatnie słowa spod szubienicy brzmiały: „Niech żyją Niemcy, niech żyje Argentyna, niech żyje Austria. To trzy kraje, z którymi by-

łem najbardziej związany i których nie zapomnę. Pozdrawiam żonę, rodzinę i przyjaciół. Jestem gotów. Wkrótce się spotkamy, bo taki jest los wszystkich ludzi. Umieram, wierząc w Boga”. Łatwo zauważyć, że w ostatnich słowach Eichmann powtarza właściwie wszystkie omawiane wyżej toposy: „Kocham was”; „Jestem gotowy”; „Wkrótce się spotkamy”; „Zwrot do Boga”.

## 5.

Utrwalone głosowe i tekstowe świadectwa ofiar z 11 września 2001 roku oraz masakry na wyspie Utøya 22 lipca 2011 roku powtarzają jeden z toposów obecnych w ostatnich słowach skazańców przed egzekucją. Chodzi o przekazanie najbliższemu wyznania miłości: „Kocham cię, kocham was”.

W wielu zarejestrowanych rozmowach telefonicznych przeprowadzonych z wież WTC powtarza się ten najgłębszy, a zarazem najprostszy akt pożegnania. Jim Gartenberg po uderzeniu samolotu zadzwonił się do swojej ciężarnej żony: „Pali się. Kocham cię, powiedz Nicole, że ją kocham. Nie wiem, czy sobie poradzę. Tak bardzo cię kocham”<sup>37</sup>. Sean Rony około 9:30 zadzwonił do żony ze 105. piętra. Opowiedziała później reporterowi „New York Magazine”: „Po długich minutach rozmowy zaczął szeptać w kółko «kocham cię». Nagle usłyszałam głośną eksplozję”<sup>38</sup>. Melissa Harrington Hughes dzwoni do swojego męża do San Francisco. Kiedy udało się go w końcu dobudzić, Melisa mówi: „Chciałam ci tylko powiedzieć, że cię kocham i utknęłam w tym budynku w Nowym Jorku. Jest dużo dymu i chciałam tylko, żebyś wiedział, że zawsze cię kocham”.

W porwanym samolocie United Airlines Flight 93, lecącym z Newark do San Francisco, pasażerowie wznieśli bunt. O 10:03 samolot rozbił się na terenie nieczynnej kopalni węgla w Somerset w Pensylwanii, co najprawdopodobniej ocaliło Kapitol lub Biały Dom. Według FBI między 9:28 a 10:03 zarejestrowano trzydzieści siedem telefonów z pokładu samolotu. Stewardesa CeeCee Lyles zadzwoniła do swojego męża i zostawiła mu na automatycznej sekretarce wiadomość: „Kochanie, musisz mnie uważnie wysłuchać. Jestem w samolocie, który został porwany. Jestem w samolocie. Dzwonię z samolotu. Chcę ci powiedzieć, że cię kocham. Proszę, powiedz moim dzieciom, że bardzo je kocham i bardzo mi przykro, kochanie. Nie wiem, co powiedzieć. Jest trzech facetów. Porwali samolot. Staram się zachować spokój. Zawróciliśmy z kursu i słyszałam, że są samoloty, które wleciały w World Trade Center. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś zobaczę twoją twarz, kochanie. Kocham cię. Do widzenia”<sup>39</sup>. Linda Gronlund nagrywa się na automatyczną sekretarkę telefonu swojej siostry. Żegnając się z nią, przekazuje na koniec bardzo konkretną informację – szyfr do swego sejfku: „Tu Lynn. Mam tylko minutę. Lecę samolotem United 93, który został porwany przez terrorystów [...]. Przede wszystkim chciałam powiedzieć, że cię kocham... i... Będę tęsknić... i proszę, pozdrów ode mnie

matkę i tatę, a przede wszystkim po prostu cię kocham i chciałam ci to powiedzieć. [...] Wszystkie moje rzeczy są w sejfie. Sejf jest w mojej szafie w sypialni. Kombinacja jest następująca: wciskasz C, a potem 0-9-1-3, a potem, uh, a potem powinno... i może funt, a potem powinno się odblokować. Kocham cię i mam nadzieję, że wkrótce porozmawiamy. Pa”<sup>40</sup>. Pasażer United Airlines Flight 175, samolotu, który uderzył w południową wieżę WTC, zostawił swojej żonie Julii wiadomość na automatycznej sekretarce: „Jules, tu Brian. Jestem w samolocie, który został porwany. Jeśli sprawy nie pójdą dobrze, a nie wygląda to dobrze, chcę tylko, żebyś wiedziała, że absolutnie cię kocham. Chcę, żeby ci się powiodło, żebyś dobrze się bawiła – to samo dotyczy moich rodziców i wszystkich. Po prostu całkowicie cię kocham... i zobaczymy się, kiedy tam dotrzesz. Pa, kochanie. Mam nadzieję, że zadzwonię”<sup>41</sup>.

22 lipca 2011 roku Anders Breivik przeprowadził dwa ataki terrorystyczne. O godzinie 15:20 zdetonował bombę przed biurem premiera w Oslo. Eksplozja zabiła osiem osób i raniła co najmniej dwieście dziewięć innych. O godzinie 17:22 Breivik w przebraniu policjanta dotarł na wyspę Utøya i otworzył ogień do młodzieży zgromadzonej na obozie Norweskiej Partii Pracy. Krążył po wyspie, strzelając do uciekających i chowających się nastolatków. Do godziny 18:34 zdołał zabić 69 osób, a ranił 110. W udostępnionych przez The European Wergeland Centre w 2017 roku angielskich transkryptach SMS-ów wysyłanych z Utøyi oprócz rozpaczliwych próśb o pomoc spotykamy wielokrotne zapewnienia według topicznego wzorca: „kocham cię”. Frieda Ripland Moberg do swego ojca: „Kocham Cię. Jakiś człowiek strzela”. „Jestem w budynku. Jest ciemno. Są tu dorośli. Marta jest ranna w ramię. Kocham cię”<sup>42</sup>. Hellen Ingrid Andreassen do rodziców: „Kocham was”. „Nie mogę teraz rozmawiać. Kocham was”<sup>43</sup>. Emillie Bersaas do matki: „Kocham cię. Tak cię kocham. Kocham was wszystkich”<sup>44</sup>. Iril Gjörv do ojca: „Strzelają. Kocham cię. Mam nadzieję, że policja wkrótce przyjdzie”<sup>45</sup>. Ida Spjelkavik do swojego chłopaka: „Żyję. Siedzę i chowam się pod skałą na brzegu. Nie dzwoń, boję się dźwięku. Kocham cię!”<sup>46</sup>. Astrid Eide Home do matki: „Kocham cię bardziej niż cokolwiek na świecie. Nie dzwoń do mnie. Jesteście najlepszymi rodzicami na świecie”. „Jeśli umrę, powiedz wszystkim, że ich kocham”<sup>47</sup>.

### Zakończenie

Jestem skłonny postawić hipotezę, że ostatnie słowa, wypowiedane tuż przed śmiercią (zarówno przez skazańców, ofiary aktów terroru, jak i ludzi leżących na łożu śmierci), stanowią osobny gatunek mowy, nieopisany przez Annę Wierzbicką w jej książce: *English Speech Act Verbs: A Semantic Dictionary* z 1987 roku<sup>48</sup>. Nie pora teraz na proponowanie semantycznych parafraz w stylu Wierzbickiej, ale chciałbym podtrzymać tę gatunkową intuicję. Ostatnie słowa rozumiane jako specyficzny akt mowy ła-

godzą gwałt śmierci i oswajają jej grozę (o czym mówiłem na początku, przywołując tradycje *danse macabre* i *ars moriendi* oraz cytując Georges’a Bataille’a).

„Kocham was” wypowiedane tuż przed egzekucją przez morderców i „kocham was” wypowiedane do najbliższych w ostatnich minutach i sekundach życia ofiar terrorystycznego ataku. Czy można w tym wypadku pytać o „szczerłość” tych wyznań? Czy da się w ogóle zastosować taką kategorię? Wszystko (intuicja, emocje) nam mówi, że te ostatnie słowa ofiar są na pewno „szczerze”, bo nami wstrząsają, niosą w sobie głębię i moc. A przedśmiertne wyznania morderców? Czy można je mierzyć tą samą miarą co wyznania ofiar? I jedni, i drudzy są przecież ludźmi. Co nam każe zatrzymać się przy słowach morderców, zachować wobec nich dystans, sceptycyzm czy może zdziwienie...

Kategoria szczerości nie jest operacyjna, wydaje się trudna do zastosowania, wątpliwa metodologicznie. Nie należy do moich narzędzi analitycznych oraz nie mieści się w obrębie stosowanej przeze mnie metodologii. Ma charakter psychologiczny, a nie hermeneutyczny. Ja pozostaję na zewnątrz, ponieważ mam przed sobą tylko teksty.

Można też zapytać, czy śmierć – stanięcie twarzą w twarz z nieuchronnie zbliżającą się śmiercią, tu i teraz, a nie kiedyś tam, gdzieś tam – nie wymusza niejako „szczerości”. Z drugiej strony wiemy jednak, że wypowiedanie ostatnich słów wpisuje się w odwieczne wzorce kultury, religijnych formuł, że należy do sytuacji zrytualizowanych, poddanych konwencji.

Ostatnie słowa jako gatunek mowy przygotowują nas – nigdy przecież nieprzygotowanych – na przyjęcie śmierci.

### Przypisy

- <sup>1</sup> W polskiej tradycji kościelnej hymn *Święty Boże* jest pierwszą częścią suplikacji śpiewanej między innymi w trakcie uroczystości pogrzebowych, mszy za dusze zmarłych, w ramach Gorzkich Żalów, procesji na Boże Ciało, a także w intencji ochrony przed klęskami żywiołowymi.
- <sup>2</sup> Dylan Thomas, *Wiersze wybrane*, wybrał, przełożył i posłowiem opatrzył Stanisław Barańczak, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, s. 183.
- <sup>3</sup> Czesław Miłosz, *Wiersze wszystkie*, Znak, Kraków 2011, s. 589.
- <sup>4</sup> Georges Bataille, *Erotyzm*, przeł. Maryna Ochab, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 1999, s. 47, 50–51.
- <sup>5</sup> Alfonso M. di Nola, *Tryumf śmierci. Antropologia żaloby*, red. M. Woźniak, przeł. J. Korecka [i inni], Universitas, Kraków 2006.
- <sup>6</sup> Zob. Philippe Ariès, *Człowiek i śmierć*, przeł. Eligia Bąkowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992; tenże *Rozważania o historii śmierci*, przeł. Katarzyna Marczevska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.
- <sup>7</sup> Zob. Jean Delumeau, *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Volumen, Warszawa 1994, s. 94–104.
- <sup>8</sup> Maciej Włodarski, *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.*, Znak, Kraków 1987, s. 55.
- <sup>9</sup> Cyt. tamże, s. 56.
- <sup>10</sup> Zob. *Kara śmierci 2020: fakty i liczby*, Amnesty International, [www.amnesty.org.pl/kara-smierci-2020-fakty-i-liczby](http://www.amnesty.org.pl/kara-smierci-2020-fakty-i-liczby),

- dostęp 6.12.2023; *W których krajach nadal obowiązuje kara śmierci?*, Forsal.pl, <https://forsal.pl/swiat/artykuly/8566002,w-ktorych-krajach-nadal-obowiazuje-kara-smierci>, dostęp 6.12.2023; *Death Penalty*, Statista.com, [www.statista.com/statistik/suche/?q=death+penalty&p=1](http://www.statista.com/statistik/suche/?q=death+penalty&p=1), dostęp 6.12.2023.
- 11 Peter Burke, *Who's who in Duane Owen's lengthy legal saga*, Wptv.com, [www.wptv.com/news/crime/duane-owen-execution/whos-who-in-duane-owen-lengthy-legal-saga](http://www.wptv.com/news/crime/duane-owen-execution/whos-who-in-duane-owen-lengthy-legal-saga), dostęp 6.12.2023.
- 12 Wskazuję tylko te pozycje, do których dotarłem: *Famous Last Words, Fond Farewells, Deathbed Diatribes, and Exclamations Upon Expiration*, red. Ray Robinson, Workman Pr, 2003; *Famous Last Words: An Anthology*, red. Claire Cock-Starkey, Bodleian Library, Oxford 2016; Cris Wood, *Famous Last Words: Confessions, Humour and Bravery of the Departing*, Pen & Sword Books Ltd, Yorkshire–Philadelphia, 2021; Jeff King, *Last Words of the Martyrs: Life Changing Spiritual Lessons from Believers Who Paid the Ultimate Price*, Self Publishing, 27.01.2023.
- 13 Korzystam z: Joseph W. Lewis Jr. M.D., *Last and Near-Last Words of the Famous, Infamous and Those In-Between*, AuthorHouse 2016; Amy Taylor, *50 Last Words of Executed Criminals*, Lexram Publishing, 2015; Michael David Manley, {IN}FAMOUS LAST WORDS: *Deciphering Death Row*, Independently published, 6.07.2021.
- 14 Zob. Bevan Hurley, „I'm so thankful for that message”: *The final calls made by 9/11 victims that still comfort grieving relatives*, „Independent”, [www.independent.co.uk/news/world/americas/9-11final-calls-twin-towers-b2163982.html](http://www.independent.co.uk/news/world/americas/9-11final-calls-twin-towers-b2163982.html), dostęp 6.12.2023; Mattieu L. Wald, *Details emerge on Flight 93*, „New York Times”, [www.nytimes.com/2004/07/22/politics/details-emerge-on-flight-93.html](http://www.nytimes.com/2004/07/22/politics/details-emerge-on-flight-93.html), dostęp 6.12.2023; *Phone Calls from Flight 93*, „NPS”, [www.nps.gov/flni/learn/historyculture/phone-calls-from-flight-93.htm](http://www.nps.gov/flni/learn/historyculture/phone-calls-from-flight-93.htm), dostęp 6.12.2023; Kayleigh Dray, *Remembering 9/11: the final messages sent by victims of the Twin Towers attack*, „CloserOnline”, <https://closeronline.co.uk/real-life/news/remembering-911-final-messages-sent-victims-twin-towers-attack>, dostęp 6.12.2023; *Unforgettable Testimonies – 9/11 Phone Calls From The Towers – S01 E01 – Documentary*, YouTube.
- 15 The European Wergeland Centre, *English translation of text messages from 22 July 2011* (Hegnhuset), <https://theewc.org>, dostęp 8.12.2023.
- 16 *Last and Near-Last Words...*, dz. cyt., s. 11, 332.
- 17 *Last Words of the Famous...*, dz. cyt., s. 13 (e-book).
- 18 Tamże, s. 50–51.
- 19 Tamże, s. 117.
- 20 Tamże, s. 535.
- 21 Tamże, s. 63.
- 22 Amy Taylor, *50 Last Words of Executed Criminals*, Lexram Publishing, 2015, s. 209 (e-book).
- 23 Tamże, s. 425.
- 24 Tamże, s. 740.
- 25 Tamże, s. 502.
- 26 Tamże, s. 565.
- 27 Tamże, s. 72.
- 28 Tamże, s. 296.
- 29 Tamże, s. 616.
- 30 Tamże, s. 758.
- 31 Tamże, s. 831.
- 32 *Last and Near-Last Words...*, dz. cyt., s. 437.
- 33 Tamże, s. 437.
- 34 Tamże, s. 425.
- 35 *50 Last Words of Executed Criminals...*, dz. cyt., s. 72.
- 36 [www.vaguelyinteresting.co.uk/last-words-from-nuremburg/](http://www.vaguelyinteresting.co.uk/last-words-from-nuremburg/), dostęp 7.12.2023.
- 37 <https://closeronline.co.uk/real-life/news/remembering-911-final-messages-sent-victims-twin-towers-attack>, dostęp 7.12.2023.
- 38 Tamże.
- 39 [www.nps.gov/flni/learn/historyculture/phone-calls-from-flight-93.htm](http://www.nps.gov/flni/learn/historyculture/phone-calls-from-flight-93.htm), dostęp 7.12.2023.
- 40 Tamże.
- 41 <https://closeronline.co.uk/real-life/news/remembering-911-final-messages-sent-victims-twin-towers-attack>, dostęp 7.12.2023.
- 42 The European Wergeland Centre, *English translation of text messages from 22 July 2011* (Hegnhuset), <https://theewc.org>, dostęp 8.12.2023.
- 43 Tamże.
- 44 Tamże.
- 45 Tamże.
- 46 Tamże.
- 47 Tamże.
- 48 Anna Wierzbicka opracowała teorię semantyki elementarnych części mowy. Zainspirowana koncepcją gatunków mowy Michaiła Bachtina (*Problem gatunków mowy*, [w:] tegoż, *Estetyka twórczości słownej*, przeł. Danuta Ulicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986) rozwinęła własną teorię tzw. genrów mowy, które da się wyodrębnić z praktyki językowej funkcjonującej w ramach określonej kultury, opisać i zdefiniować. Zob. m.in.: *Akty mowy*, [w:] *Semiotyka i struktura tekstu*, red. Maria Renata Mayenowa, Ossolineum, Wrocław 1973; *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus, Ossolineum, Wrocław 1983; *English Speech Act Verbs: A Semantic Dictionary*, Sydney 1987; *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, przeł. Paweł Kornacki, [w:] Anna Wierzbicka, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.